

## Kl. IV-VI - miejskie

Wiersze dla dzieci to ta część twórczości Juliana Tuwima, którą wszyscy znamy i z którą najbardziej nam się kojarzy ów poeta. Przeważnie opisują jakiś fragment rzeczywistości i nierzadko zawierają morał lub przesłanie, wywołując niepohamowany śmiech. Utwór „Skakanka” przywołujemy, gdy przydarzy się nieszczęśliwy wypadek. Czyż nie mówimy wówczas: „Żeby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała”? W historyjce o Zosi Samosi poeta wyolbrzymia nieco rzekome przywary i żartuje sobie z niechęci dzieci do słuchania dorosłych. W twórczości Tuwima pojawił się też Grześ kłamczuch, który zapytany przez ciocię, czy wrzucił list do skrzynki, nie strwożył się, lecz żarliwie opowiadał o okolicznościach tego zdarzenia. W utworze „Dyzio Marzyciel” poeta śmieje się i żartuje z leniuszków i łakomczuszków. Tytułowy Dyzio, odurzony świeżym zapachem trawy, leży na łące. Marzy o tym, jak byłoby cudnie, gdyby cały świat był słodki i do schrupania. Wszyscy znamy również wiersz o rzepce zasadzonej w ogrodzie przez dziadka, która wyrosła jędrna i krzepka, aż ciężko było ją wyrwać. I na pewno wspomnieć należy o panu Hilarym, który chaotycznie szukał zagubionych okularów. Histerycznie przewrócił cały dom do góry nogami.

Czyż nie wspaniałe są te wierszyki? Pełne humoru, jak również ironii. Można by je czytać bez przerwy.